

UZASADNIENIE

Powód J&B (...) spółka jawna w B. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. w W. łącznej kwoty 17 690 zł wraz z odsetkami od dnia 26 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Strona powodowa wywodziła swoje roszczenia z faktu rozwiązania umowy leasingu operacyjnego i w niniejszym postępowaniu domagała się od pozwanego zwrotu kosztów transportu przedmiotu leasingu oraz zwrotu opłaty inicjacyjnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. w W. zawarł z J & B (...) spółką jawną w B. umowę leasingu operacyjnego nr K 131667. Przedmiotem leasingu była ładownica teleskopowa Genie (...), której właścicielem był (...) sp. z o.o. albowiem był to przedmiot poleasingowy (umowa k. 20-21, załącznik nr 1 do umowy leasingu k. 22-23, załącznik nr 3A do umowy leasingu k. 25, ogólne warunki umowy leasingu k. 26-27).

Po podpisaniu umowy powodowa spółka zleciła przetransportowanie przedmiotu leasingu z W. do B.. Sprzęt nie był przez odbiorcę oglądany przez nabywcę. Podczas wyładunku sprzętu w zakładzie powódki okazało się, że dostarczona ładownica teleskopowa była uszkodzona, w szczególności: uszkodzona była kabina operatora- brak było tylnej szyby, spawane były widły od palet, brak było kompletu kluczyków oraz dokumentacji techniczno-ruchowej, książki przeglądów wraz z instrukcją. W dniu 5 sierpnia 2010 roku powodowa spółka za pośrednictwem e-maila poinformowała leasingodawcę, iż z uwagi na stwierdzone wady pojazdu nie nadaje się on do eksploatacji, zaś bez dokumentacji (...), nie ma możliwości zgłoszenia pojazdu do Nadzoru (...) (okoliczności niesporne, a nadto: e-mail z 5 sierpnia 2010 r. k. 29 pismo z 6 września 2010 r. k. 32-33- akta sprawy o sygn. III C 1168/11).

Pismem z 14 września 2010 r. powodowa spółka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy leasingu (pismo z 14 września 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 34-36 akt o sygn. III C 1168/11).

Powodowa spółka nie uiszczała należnych (...) sp. z o.o. w W. rat leasingowych, odsyłając faktury wystawiane przez powoda (okoliczności niesporne, a nadto: pismo z dnia 16 września 2010 r. k. 37- akta sprawy o sygn. III C 1168/11).

J & B (...) spółka jawna w B. odmówiła zwrotu przedmiotu leasingu uzależniając to od zwrotu poniesionych kosztów w postaci kosztu transportu przedmiotu leasingu do swojej siedziby oraz uiszczonej opłaty inicjacyjnej w wysokości 15 006 zł (okoliczności niesporne, a nadto: pismo z 20 października 2010 r. k. 39, pismo z 20 stycznia 2011 r. k. 40- akta sprawy o sygn. III C 1168/11).

Przedmiot leasingu znajdował się u powódki w okresie od 28 lipca 2010 r. do 13 kwietnia 2012 r. (protokół odbioru i wydania rzeczy k. 99, protokół przejęcia k. 91).

Wskutek zaległości w regulowaniu rat leasingowych pozwana wypowiedziała umowę leasingu z dniem 1 października 2010 r. (pismo z 14 lutego 2011 r. k. 42, pismo z 18 lutego 2011 r. k. 43).

Koszty transportu przedmiotu leasingu w wysokości 2 684 zł poniosła powódka, co zostało stwierdzone fakturą nr (...). Ponadto powódka uiszczyła na rzecz pozwanego opłatę inicjacyjną w wysokości 10% wartości przedmiotu leasingu, tj. 15 006 zł (faktura nr (...) k. 28 v., faktura VAT nr (...) k. 28, polecenie przelewu k. 29).

Pismem z 20 stycznia 2011 r. powódka zażądała od pozwanej zwrotu uiszczonej kwoty 15 006 zł oraz kwoty 2 684 zł z tytułu opłaconych kosztów transportu ładownicy (pismo z 20 stycznia 2011 r. k. 30).

W dniu 1 kwietnia 2011 roku pozwany (...) sp. z o.o. wypełnił wystawiony przez powodową spółkę, a poręczony przez powodów, weksel in blanco na kwotę 137 422,56 zł oraz w dniu 1 kwietnia 2011 r. wezwał pozwanych do wykupu weksla,

określając termin do wykupu na dzień 15 kwietnia 2011 roku. Mimo upływu wyznaczonego terminu powodowie nie wykupili weksla (okoliczność niesporna, a nadto: weksel, k. 6, wezwanie, k. 7, pismo z 12 kwietnia 2011 r. k. 44- akta sprawy o sygn. III C 1168/11).

Ładowarka teleskopowa, będąca przedmiotem leasingu w dniu 13 kwietnia 2012 roku została odebrana przez Millennium (...) od powódki (protokół przejęcia k. 91).

W dniu 4 czerwca 2012 roku pozwany zagospodarował rzecz poleasingową- ładowarkę teleskopową poprzez jej sprzedaż za kwotę 166 655 zł (faktura VAT k. 100, umowa sprzedaży k. 101).

Miesięczne wynagrodzenie z tytułu korzystania z ładowarki teleskopowej marki G. (...) lub innej maszyny tego samego typu na terenie województwa (...) w okresie październik 2010 roku- marzec 2012 roku wynosił od 3 711 zł netto do 11 742 zł netto, przy czym kwota 11 742 zł netto była to średnia rynkowa wartość wynagrodzenia za korzystanie z ładowarki teleskopowej Genie (...) lub ładowarki analogicznej tego samego typu za okres 1 miesiąca (211 356 zł netto za cały okres październik 2010 r.- marzec 2012 r.), przy długoterminowym wynajmie cena ta kształtowała się na poziomie 8 443 zł netto za miesiąc) (151 974 zł netto za cały okres). Kwota 3 711 zł netto stanowiła wartość wynagrodzenia obliczoną na podstawie umowy leasingu (...) z dnia 12 lipca 2010 r. za korzystanie z ładowarki teleskopowej Genie (...) w okresie październik 2010 r.- marzec 2012 r. (66 798 zł netto za cały okres) (opinia biegłego sądowego K. N. k. 137-148).

Pismem z dnia 27 marca 2012 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 68382,36 zł tytułem bezumownego używania maszyny poczynając od 31 października 2010 r. (pismo – k. 94).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności niespornych, jak również w oparciu o dowody z dokumentów zawartych zarówno w przedmiotowych aktach, jak i aktach o sygn. III C 1168/11, których prawdziwość nie była kwestionowana.

Podstawę do dokonania ustaleń w zakresie miesięcznego wynagrodzenia z tytułu korzystania z ładowarki teleskopowej marki G. (...) lub innej maszyny tego typu na terenie województwa (...) w okresie październik 2010 r.- marzec 2012 r. stanowiła opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych K. N., która była spójna, logiczna i konsekwentna.

Sąd oddalił wniosek dowodowy z przesłuchania stron, uznając, iż dowód ten powinien być stosowany- zgodnie z art. 299 k.p.c.- tylko wyjątkowo. Mając na uwadze, iż sporne okoliczności zostały wyjaśnione za pomocą innych środków dowodowych Sąd uznał ów wniosek dowodowy za zbędny.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało w całości oddaleniu.

Między stronami zawarta była umowa leasingu operacyjnego. Z uwagi jednak na brak określenia w umowie zobowiązania do nabycia rzeczy od oznaczonego nabywcy, jak też kwestię związaną w sposobie określenia minimalnej wysokości wynagrodzenia, którą stanowi wartość rzeczy, umowy tej nie można uznać za wypełniającej kodeksowych przesłanek z umowy leasingu z art. 709 1 k.c.

Tak więc do wskazanej umowy przepisy o leasingu stosować należy tylko odpowiednio. W szczególności nie znajdzie tu zastosowania przepis art.709 4 oraz art. 7098 k.c. (tak: art. 70918 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/A. Nowacki, Legalis).

W przypadku wad rzeczy zastosowanie znajdą przepisy o najmie, bądź dzierżawy, w szczególności przepis art. 664 k.c. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu jeżeli rzecz najęta ma wady, które ograniczają jej przydatność do umówionego użytku, najemca może żądać odpowiedniego obniżenia czynszu za czas trwania wad. Zgodnie natomiast z § 2 jeżeli w chwili wydania najemcy rzecz miała wady, które uniemożliwiają przewidziane w umowie używanie rzeczy, albo jeżeli

wady takie powstały później, a wynajmujący mimo otrzymanego zawiadomienia nie usunął ich w czasie odpowiednim, albo jeżeli wady usunąć się nie dadzą, najemca może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Ponieważ przedmiot leasingu nie nadawał się do umówionego użytku w chwili wydania, co w zasadzie nie było sporne, powód był uprawniony do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy i wskutek złożenia oświadczenia stosunek ten ustał z dniem doręczenia oświadczenia z dnia 14 września 2010 r. Zgodnie z aprobowanym przez sąd orzekający poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2009 r., V CSK 48/09, Legalis Numer 285231 uprawnienie do rozwiązania najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia w sytuacji, gdy w chwili wydania rzecz miała wadę, która uniemożliwia jej używanie przewidziane w umowie, przysługuje najemcy niezależnie od tego, czy wada jest usuwalna, czy nieusuwalna.

W pierwszej kolejności odnosząc się do najdalej idącego zarzutu pozwanego, mianowicie zarzutu przedawnienia, wskazać należy, iż był on uzasadniony.

Roszczenie powoda jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, dlatego zastosowanie znajdzie tu przepis art. 118 k.c. statuujący trzyletni termin przedawnienia. Ponieważ ewentualne zobowiązanie pozwanego miało charakter bezterminowy, tak więc zastosowanie znajdzie tu przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Możliwość żądania przez powoda zapłaty statuowało oświadczenie rozwiązujące umowę z dnia 14 września 2010 r. Od tej chwili powód powinien wezwać pozwanego do zapłaty, co też uczynił chociażby pismem z dnia 20 stycznia 2011 r. Licząc ewentualny termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego, uznać należy, iż złożenie pozwu w 2015 r. nastąpiło już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Zdaniem sądu, nie doszło do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. wskutek podniesienia zarzutu potrącenia wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie w sprawie o sygn. akt: III C 1168/11 przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sąd nie uwzględnił owego zarzutu ze względów formalnych. Niniejsza sprawa toczyła się bowiem w trybie przepisów o postępowaniu nakazowym. Zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Chodzi to o enumeratywnie wymienione dokumenty, których rodzaj i postać nie mogą budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Wprawdzie w orzecznictwie sądowym prezentowany jest pogląd, iż zarzut potrącenia zgłoszony w procesie jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu zrealizowania zgłoszonej do potrącenia wierzytelności w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zaś podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda (tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 226/13, L., podobnie Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., (...), L.), jednakże nie można powiedzieć, iż zarzut potrącenia zgłoszony przez powoda w sprawie III C 1168/11 taki skutek wywarł.

Z całą pewnością nie można uznać, iż czynnością przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia jest podniesienie zarzutu potrącenia, który nie miał żadnych szans na uwzględnienie z uwagi na brak spełnienia ustanowionych przez przepisy prawa procesowego wymogów formalnych. Zarzut nie mógł być w ogóle przedmiotem rozpoznania merytorycznego, z uwagi na brak przedstawienia, określonych wymaganych przez przepisy dokumentów. Wymóg ten wprowadzony w celu usprawnienia postępowania prowadzonego w trybie nakazowym nie powinien budzić wątpliwości interpretacyjnych. Czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, nie może być czynnością pozorną, co do której wiadomo z góry, że nie może odnieść swojego skutku. Jej cel nie może być nakierowany tylko i wyłącznie na przerwanie biegu przedawnienia, ale na cele, określone w powołanym wyżej przepisie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, L. wprawdzie na gruncie ponownego wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, poczynił w tym zakresie jednakże uwagi o charakterze ogólnym, które sąd orzekający w pełni aprobuje. I tak, w uzasadnieniu orzeczenia czytamy, iż sąd jest zobowiązany do badania czy zachodzą

przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 KC, a więc również badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania jaki jest jej rzeczywisty cel.

Zdaniem sądu, oczywistym jest, iż podniesienie zarzutu potrącenia niespełniającego podstawowych wymogów formalnych nie może być traktowany jako złożony w celu dochodzenia roszczenia (wzajemnego). Tym samym nie doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Pozwany na podstawie art. 117 § 2 k.p.c. mógł zatem uchylić się od jego zaspokojenia.

Niezależnie od tego, nawet w przypadku gdyby pozew został złożony przed upływem terminu przedawnienia, żądanie nie mogłoby być uwzględnione także z następujących względów.

Jeśli chodzi o żądanie zwrotu kosztów transportu przedmiotu leasingu, wskazać należy, iż ten element żądania ewidentnie ma cechy roszczenia odszkodowawczego – ponieważ pozwany przekazał wadliwy przedmiot, powód rozwiązał umowę, wcześniej zaś poniósł koszt transportu w kwocie 2 684 zł. Ponieważ strony związane były umową, zastosowanie będzie miał tu przepis art. 471 k.c. Zgodnie z jego treścią dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Podstawą prawną rozwiązania umowy był przepis art. 664 k.c., tj. wadliwość rzeczy. Tymczasem między wadą rzeczy, a nawet między rozwiązaniem umowy z tego powodu a kosztami transportu nie ma związku, nie jest to koszt związany z nienależytym wykonaniem umowy, ale poniesiony przez powoda we własnym interesie, na własne ryzyko. Nota bene powód mimo, że na pewno część wad mógł zauważyć, to jednak zdecydował się na transport, ponosząc określone koszty. Nie był to z całą pewnością koszt zawiniony przez pozwanego. Powód nie miał obowiązku odbioru oraz transportu wadliwego przedmiotu.

Co do kosztu opłaty inicjacyjnej w kwocie 15 006 zł, wskazać należy, iż wobec wadliwości rzeczy od samego początku, uniemożliwiającej korzystanie z rzeczy zgodnie z przeznaczeniem nie powinna być ona naliczona, a w przypadku jej uiszczenia stanowiła świadczenie nienależne zgodnie z art. 410 k.c. Przyjmując, iż jeśli nawet nie uległo ono przedawnieniu, to kwota ta uległa umorzeniu wskutek dokonanego przez pozwanego w procesie potrącenia wzajemnej wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z tego przedmiotu przez powoda po okresie rozwiązania umowy. Zgodnie bowiem z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Zgodnie zaś z § 2 wskazanego przepisu wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Wzajemna wierzytelność pozwanego oparta jest na przepisach art. 224 – 225 k.c. stosowanych poprzez art. 230 k.c. do stosunków między właścicielem rzeczy (tu pozwanym) a posiadaczem zależnym (tu powodem). Otóż chodzi o to, iż posiadacz w złej wierze obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Niewątpliwie, najpóźniej z chwilą doręczenia wypowiedzenia umowy przez powoda pozwanemu, powód utracił tytuł prawny do władania rzeczą i powinien niezwłocznie zwrócić ją pozwanemu. To zaś nastąpiło dopiero w dniu 13 kwietnia 2012 r. W tym okresie niewątpliwie powód znajdował się w złej wierze i nie przysługiwało mu w tym czasie prawo zatrzymania rzeczy. Stosując bowiem odpowiednio przepisy o najmie, zastosowanie ma przepis art. 461 § 2 k.c., zgodne z którym przepisu powyższego (dotyczącego prawa zatrzymania) nie stosuje się, gdy obowiązek wydania rzeczy wynika z czynu niedozwolonego albo gdy chodzi o zwrot rzeczy wynajętych, wdzierzawionych lub użyczonych.

Tak więc za okres najpóźniej od października 2010 r. do 13 kwietnia 2012 r. powód jest zobligowany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Przyjmuje się przy tym, iż wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie jest świadczeniem odszkodowawczym i można dochodzić go bez względu na to, czy właściciel poniósł jakąkolwiek szkodę oraz bez względu na to, czy posiadacz efektywnie z rzeczy korzystał (tak Art. 224 KC red. Gniewek 2016, wyd. 7/Górska, Legalis). Tym samym nie można przyjąć za zasadny pogląd, iż skoro posiadacz w złej wierze nie korzystał z rzeczy, czy też nie mógł korzystać, to nie jest zobowiązany do wynagrodzenia właścicielowi. Nie można zaaprobować sytuacji, gdy osoba nieuprawniona przetrzymuje rzecz i nie ma obowiązku wynagrodzenia właściciela z tego tytułu. Niesporne było, iż rzecz była wadliwa, ale nie była bezwartościowa, na co wskazuje jej późniejsza sprzedaż za kwotę 166 665 zł. Oczywiście trudno ustalić wartość roszczenia w stosunku do możliwości uzyskania z niego czynszu najmu (innego wynagrodzenia) we wskazanym okresie, tak jak w przypadku maszyny całkowicie sprawnej. Z drugiej zaś strony powód nie wydając rzeczy niezwłocznie po rozwiązaniu umowy, uniemożliwił pozwanemu w tym okresie jakiegokolwiek zagospodarowanie przedmiotu, np. naprawienie i oddanie w leasing, czy też sprzedaż, nawet w stanie wadliwym. Zachodzi więc przypadek z art. 322 k.p.c., gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Zgodzić się należy z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2006 r., V CSK 192/06, L., zgodnie z którym w sytuacji gdy właściciel rzeczy dochodzi od samoistnego posiadacza w złej wierze wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, sąd powinien wyliczyć to wynagrodzenie odwołując się w pierwszym rzędzie do rynkowych cen wynajmowania rzeczy tego rodzaju. Gdyby okazało się, że nie można ustalić rynkowych cen wynajmowania takich rzeczy sąd, także w oparciu o art. 322 KPC powinien dążyć do ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia biorąc pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących korzystaniu przez samoistnego posiadacza w złej wierze z rzeczy należącej do właściciela. Pomocny może tu być między innymi okres jego amortyzacji, z którego wynika ile w danym roku należy zgromadzić środków, aby w przyszłości zapewnić sobie kupno nowego.

Zgodnie z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Jeśli zatem nie można przyjąć wartości czynszu rzeczy jako niewadliwej, należy odwołać się do innych wyznaczników. Można przyjąć chociażby posiłkowo wysokość odsetek za opóźnienie od ceny sprzedaży, której pozwany nie mógł uzyskać niezwłocznie po rozwiązaniu umowy, gdyż przedmiot nie znajdował się w jego posiadaniu. Oczywiście nie jest to forma odszkodowania, ale tylko pewien wyznacznik wartości roszczenia. I tak, jeśli pozwany bez tytułu posiadał przedmiot leasingu w okresie co najmniej od października 2010 r. do 13 kwietnia 2012 r., zaś uzyskana cena sprzedaży to 166 665 zł, to odsetki ustawowe (za opóźnienie) za okres wynikający z wezwania do zapłaty z k. 94 w tym okresie wyniosłyby 30 511,11 zł. Kwota ta przekracza należność dochodzoną pozwem, w tym także wysokość owej opłaty inicjacyjnej. Tym samym ewentualny zarzut potrącenia spowodowałby i tak umorzenie dochodzonej przez powoda należności.

Tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał w całości sprawę i na należne mu od powoda koszty złożyły się poniesione koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W pkt III Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
2. po wykonaniu pkt 1 akta skierować do sędziego celem rozliczenia kosztów sądowych.